

V Memoriał Kazimierza Mazurka

18-19 maja 1996 roku

Maria Anna Ganowicz



Bogdan Mierzejewski - II miejsce w próbie C (na zdjęciu) i w całych zawodach.

Już piąty rok z rzędu, w pięknym Książu, odbyły się Ogólnopolskie Zawody Amatorów w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi - Memoriał Kazimierza Mazurka. Wystartowało 17 zaprzęgów, 15 powożących. Pięć zaprzęgów startowało poza konkursem. Wszyscy ukończyli zawody.

W sobotę rano odbył się obowiązkowy pokaz, sędziowany przez osobną Komisję pod kierunkiem byłego dyrektora PSO Książ inż. Zbigniewa Dąbrowskiego (współtwórcę amatorskiego powożenia). Wyniki pokazu nie są wliczane do ogólnej oceny zawodów, a jego celem jest szkolenie. W pozycji „stój” ocenia się wygląd, czystość, stan utrzymania, ogólne wrażenie, styl zaprzęgu, a więc koni, pojazdu, uprzęży, stroju powożącego i luzaka itp.

Pogoda dopisała, publiczność również. Atmosfera zawodów jak zawsze niezwykle sympatyczna, gościnność gospodarzy, a szczególnie klanu Mazurków z Pankowa z „szefową” Ludwiką - znana i niepowtarzalna!

Organizacja bardzo dobra, włączyli się do niej czynnie zawodowcy - kadrowicze: Kazimierz Andrzejewski, Zbigniew Brzostowski, nie mówiąc o „miejscowym” Czesławie Koniecznym, który

dwoił się i troił będąc gospodarzem toru. W sekretariacie działały bezbłędnie jego żona Maria i córka Kasia. Nagrody bogate, wszyscy odjechali obdarowani. Tradycyjnie I nagrodą była roczna klaczka hodowli pp. Mazurków. Podobnie jak w zeszłym roku wygrał Piotr Mazurek i powtórzył zeszłoroczny gest - pierwszą nagrodę przekazał zajmującemu drugie miejsce Bogdanowi Mierzejewskiemu z Wolborza. Miłym akcentem była specjalna nagroda rodziny pp. Bogajewiczów z Pniew dla najmłodszego luzaka - był nim syn Jana Galicy z Poronina. Jan Galica powoził pożyczonymi końmi (poza konkursem) i zebrał najmniejszą ilość punktów karnych - 107,7 (zwycięzca zawodów 126,9).



Główne postacie Memoriału. Od lewej: emerytowany dyr. PSO Książ - inż. Zbigniew Dąbrowski, Ludwika Mazurek - wdowa po Patronie Memoriału, Anna Maria Ganowicz - sędzia główny, Danuta Nowicka - sędzia. Fot. Edward Dubicki

Tradycyjnie Komisja Sędziowska, zawodnicy, luzacy, wierni kibice i zaproszeni goście oraz rodzina pojechali na cmentarz z kwiatami i zniczami na grób ś.p. Kazimierza Mazurka, a potem do gościnnego domu i otwartych wrót stajni ich gospodarstwa hodowla-no-nasiennego. Dom duży, a tak gościny, że niedługo nie zmieścimy się - tak przybywa amatorów pięknej dyscypliny powożenia!

Ostatnim akcentem zawodów była runda honorowa pod wodza Władysława Adamczaka, seniora -jubilata (kończył właśnie 75 lat).

Zawodnik	A		B		C		Łącznie pkt.
	pkt.	m-ce	pkt.	m-ce	pkt.	m-ce	
1. Piotr Mazurek	46,7	1	80,2	3	0	148	126,9
2. Bogdan Mierzejewski	73,3	12	58,8	1	0	116	132,1
3. Andrzej Lipowy	69,0	9-10	68,8	2	0	135	137,8